

Sygn. akt VI ACa 763/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędziowie: SA Ksenia Sobolewska - Filcek

SO (del.) Mariusz Łodko

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko G. J. i R. F. (1)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji pozwanego R. F. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 marca 2015 r.

sygn. akt III C 350/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i drugim w ten sposób, że nadaje tym punktom treść:

1. powództwo oddala;

2. zasądza od (...) na rzecz R. F. (1) kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

II. zasądza od (...) na rzecz R. F. (1) kwotę 870 zł (osiemset siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 763/15

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie (...) wniósł o zobowiązanie redaktora naczelnego dziennika (...) Gazeta (...) w osobie G. J. do bezpłatnego opublikowania w tym dzienniku sprostowania o następującej treści:

„Nawiązując do informacji zawartych w materiale prasowym pt. „(...)” w dniu 27 września 2013 r. informuję, iż zawierał on nieprawdziwe informacje, tj.:

1. nieprawdą jest, że w trakcie narady kierownictwa (...) w F. miały miejsce libacje. Narada ta miała charakter wyłącznie merytoryczny i w jej trakcie nie odbywały się jakiegokolwiek imprezy połączone ze spożywaniem alkoholu przez uczestników narady;

2. nieprawdą jest, że ww. narada trwała 3 dni, gdyż trwała półtora dnia;

3. nieprawdą jest, że zdjęcia przedstawiają przebieg narady bądź fakt spożywania alkoholu przez pracowników (...). Przedstawione na zdjęciach osoby pijące alkohol nie są pracownikami (...).”

Ponadto powód wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew, G. J. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wobec zmiany na stanowisku redaktora naczelnego dziennika (...) Gazeta (...) Sąd Okręgowy na wniosek powoda wezwał do udziału w sprawie R. F. (1) - obecnego redaktora naczelnego dziennika (...) Gazeta (...), który zajął takie samo stanowisko procesowe jak uprzedni redaktor naczelny pisma.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał R. R. Naczelnego dziennika (...) Gazeta (...) do opublikowania w tym dzienniku tekstu wnioskowanego pozwem sprostowania (pkt 1); zasądził od R. F. (1) na rzecz powoda kwotę 960 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2); oddalił powództwo w stosunku do G. J. (pkt 3); nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz G. J. (pkt 4).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 27 września 2013 r. w dzienniku (...) Gazeta (...) ukazał się artykuł pt. „(...)”, którego autorem była M. R. (1). Artykuł dotyczył przebiegu narady inspektorów (...) w F. i wskazywał, że narada trwała trzy dni, a pracownicy (...) spożywali w trakcie jej trwania alkohol w dużych ilościach. Artykuł opatrzony był zdjęciami. Narada inspektorów (...) w F. zaczęła się w poniedziałek, zaś zakończyła we wtorek. Podczas narady pracownicy (...) nie spożywali alkoholu. Zdjęcia, którymi opatrzony był artykuł, nie przedstawiały pracowników.

Pismem z dnia 27 września 2013 roku, zaadresowanym do G. R. Naczelnego dziennika (...) Gazeta (...), M. R. (2) Naczelnego dziennika internetowego (...), (...) Spółka z o.o. w W. powód wniósł o opublikowanie w przedmiotowym dzienniku tekstu sprostowania artykułu pt. „(...)” o treści: „SPROSTOWANIE Artykuł „(...)” ((...) z 27.09.2013 r.) zawiera nieprawdziwe informacje tj. - nieprawdą jest, że podczas narady kierownictwa (...) w F., odbywały się wielogodzinne imprezy połączone ze spożywaniem alkoholu przez uczestników narady - nieprawdą jest informacja, że narada w F. trwała trzy dni - nieprawdą jest, że osoby pijące alkohol przedstawione na zdjęciach są pracownikami (...), a także, nieprawdą jest, że zdjęcia zrobione zostały podczas narady. T. P. (...) ul. (...), (...)-(...) W.” oraz artykułu pt. „(...)” w dzienniku internetowym (...) o treści: „SPROSTOWANIE Nieprawdziwe są informacje opublikowane w artykule „(...)” ((...) z 26 września 2013 r.), tj. - nieprawdą jest, że podczas narady kierownictwa (...) w F. miały miejsce wielogodzinne imprezy połączone z piciem alkoholu przez uczestników narady, - nieprawdą jest że zdjęcia osób pijących alkohol zamieszczone przy artykule przedstawiają pracowników (...). T. P. (...) ul. (...), (...)-(...) W..”

Pismem z dnia 17 października 2013 roku, zaadresowanym do G. R. Naczelnego dziennika (...) ((...) Spółka z o.o. w W.), powód ponownie wniósł o opublikowanie w dzienniku (...) tekstu sprostowania artykułu pt. „(...)” o treści: „SPROSTOWANIE Artykuł „(...)” ((...) z 27.9.2013 r.) zawiera nieprawdziwe informacje tj. - nieprawdą jest, że podczas narady kierownictwa (...) w F. miały miejsce libacje. Narada miała charakter wyłącznie merytoryczny i w jej trakcie nie odbywały się jakiegokolwiek imprezy połączone ze spożywaniem alkoholu przez uczestników narady; -nieprawdą jest, że ww. narada trwała trzy dni, gdyż trwała półtora dnia; - nieprawdą jest, że zdjęcia przedstawiają przebieg narady bądź fakt spożywania alkoholu przez inspektorów (...). Przedstawione na zdjęciach osoby pijące alkohol nie są inspektorami (...). T. P. (...) ul. (...), (...)-(...) W..”

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powołując przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe, Sąd Okręgowy uznał, że obecny redaktor naczelny (...) Gazeta (...) R. F. (2) obowiązany jest opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym.

Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie, że istotą wystąpienia ze sprostowaniem jest przedstawienie własnego subiektywnego stanowiska, nie zaś ustalenie prawdy obiektywnej, które może być dokonane w drodze innego postępowania. W przedmiotowej sprawie brak było zatem podstaw do badania w toku postępowania czy z obiektywnego punktu widzenia informacje zawarte w przedmiotowej publikacji są prawdziwe.

Sąd I instancji uznał również, że tekst wnioskowanego przez powoda sprostowania spełnia warunki określone przepisami prawa prasowego /art. 33 i art. 31 a ust 3/. Powód wystąpił bowiem w formie pisemnej do redaktora naczelnego dziennika (...) o zamieszczenie sprostowania spornego artykułu. Treść sprostowania objęta była cudzysłowem; składał się na nią również podpis T. P. - (...) oraz adres korespondencyjny. Sprostowanie było zatem wystosowane przez osobę, której dotyczyły fakty przytoczone w spornym artykule prasowym. Sprostowanie nie odnosiło się do wiadomości poprzednio sprostowanej. Sprostowanie sporządzone zostało w języku polskim i zdaniem Sądu nie zawierało sformułowań powszechnie uznawanych za wulgarne lub obelżywe. Nie zawierało treści karalnych i nie podważało faktów stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem dotyczącym powoda, a tekst nie przekraczał dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczył. Wskazane przez powoda twierdzenia odnosiły się do konkretnych informacji zawartych w artykule prasowym, tj. okoliczności spożywania przez inspektorów alkoholu podczas trwania narady, czasu jej trwania oraz związku zdjęć ilustrujących artykuł z jego treścią.

Sąd Okręgowy wskazał też, że żądanie sprostowania zostało przez powoda zgłoszone pozwanemu w ustawowo przewidzianym terminie 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego. Artykuł, którego sprostowania żądał, został opublikowany w dniu 27 września 2013 r., zaś wniosek został złożony w siedzibie redakcji w dniu 17 października 2013 r.

Skoro zatem powód złożył prawidłowo wniosek o sprostowanie, przysługiwało mu roszczenie do wytoczenia powództwa o opublikowanie sprostowania.

Jedynie ubocznie Sąd Okręgowy wskazał też, że w świetle zeznań świadków sposób przedstawienia narady w artykule prasowym pt. „(...)” nie był zgodny z jej rzeczywistym przebiegiem.

O kosztach postępowania, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Sąd Okręgowy wskazał też, że w toku postępowania pozwany G. J. utracił legitymację bierną w tej sprawie, z uwagi na utratę funkcji redaktora naczelnego gazety, co skutkowało koniecznością oddalenia skierowanego przeciwko niemu powództwa. Zważywszy na zaistniałą sytuację procesową pomiędzy powodem, a G. J. o kosztach procesu w tym zakresie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyli obaj pozwani: G. J. oraz R. F. (2), którzy zaskarżyli wyrok w części, tj. w zakresie zobowiązującym R. F. (1) do opublikowania sprostowania o odpowiedniej treści oraz w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu - objętym punktem 1 i 2 sentencji wyroku; a także w zakresie nieobciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz G. J. - objętym punktem 4 sentencji wyroku, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj.:

(i) artykułu z dnia 27 września 2013 roku pt. „(...)” opublikowanego w dzienniku (...) Gazeta (...) autorstwa M. R. (1) oraz wezwania do zamieszczenia sprostowania z dnia 17 października 2013 roku podpisanego przez T. P., poprzez

przyjęcie, że sprostowanie było wystosowane przez osobę, której dotyczyły fakty przytoczone w spornym artykule, prowadzące do błędnego ustalenia stanu faktycznego, podczas gdy z literalnej treści publikacji objętej pozwem nie wynika, aby (...), jako urząd administracji rządowej był przedmiotem krytyki w spornej publikacji;

(ii) artykułu z dnia 27 września 2013 roku pt „(...)” opublikowanego w dzienniku (...) autorstwa M. R. (1) oraz wezwania do zamieszczenia sprostowania z dnia 17 października 2013 roku poprzez przyjęcie, że sprostowanie zostało sporządzone w sposób rzeczowy i odnosiło się do treści spornego artykułu oraz tekst sprostowania nie przekraczał dwukrotności fragmentu materiału prasowego, którego dotyczył, prowadzące do błędnego ustalenia stanu faktycznego, podczas gdy z treści przedmiotowego artykułu jasno wynika, że przedmiotem krytyki jest działanie inspektorów szczebla wojewódzkiego, którzy za publiczne pieniądze urządzają sobie szkolenia w luksusowym ośrodku w F. na koszt podatników, a zatem żądanie sprostowania o treści przytoczonej w pozwie nie dotyczyło faktów, o których mowa w publikacji, które odnoszą się do powoda, jako urzędu administracji rządowej;

(iii) zeznań świadków J. R., R. J., A. W., M. P., polegającą na przyjęciu, że z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że sposób przedstawienia narady w spornej publikacji był niezgodny z jej rzeczywistym przebiegiem, prowadzące do błędnego ustalenia stanu faktycznego, podczas gdy z zeznań świadków wynika, że pobyt w ośrodku w F. finansowany był przez podatników trwał trzy dni, zaś doświadczenie życiowe oraz kultura picia alkoholu w Polsce przeczy twierdzeniom powoda, że w trakcie spotkania nie był spożywany alkohol;

(iv) odmowie uznania za wiarygodnych zeznań świadka M. R. (1) poprzez przyjęcie, że nie uczestniczyła w naradzie inspektorów, ani też nie była na miejscu w czasie jej trwania, zaś wiedzę na temat przebiegu narady zaczerpnęła od osób trzecich, prowadzące do błędnego ustalenia stanu faktycznego, podczas gdy z zeznań świadka wynika, że żądanie sprostowania o treści przytoczonej w pozwie nie dotyczyło faktów, o których mowa w publikacji.

b) art. 102 k.p.c., poprzez nieobciążenie strony powodowej (...) kosztami procesu wobec oddalenia powództwa w stosunku do pozwanego G. J. (pkt 3 sentencji wyroku) wadliwie uznając, że utrata legitymacji procesowej biernej przez pozwanego jest jedynie formalną przesłanką na podstawie, której powód przegrał sprawę uzasadniającą odstępstwo od reguły wynikającej z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., podczas gdy utrata legitymacji procesowej biernej nie stanowi znamion szczególnie uzasadnionego przypadku.

2. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 31a ust. 1 prawa prasowego, poprzez jego błędną wykładnię - sprzeczną z literalnym brzmieniem przepisu, który przewiduje sprostowanie wyłącznie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że dopuszczalne jest sprostowanie;

b) art. 31a ust. 1 prawa prasowego poprzez jego błędną wykładnię - sprzeczną z literalnym brzmieniem powołanego przepisu - co skutkowało przyjęciem możliwości żądania sprostowań informacji prawdziwych przy spełnieniu wymogów formalnych, pomimo, że zgodnie z wolą ustawodawcy winno to być rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej;

c) art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany nie miał prawnej możliwości odmowy dokonania publikacji sprostowania zgodnie z żądaniem powoda.

Podnosząc powyższe skarżący wnosili o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w stosunku do R. F. (1) oraz zasądzenie od powoda (...) w W. na rzecz pozwanego R. F. (1) kwoty 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego a także o zasądzenie od powoda (...) w W. na rzecz pozwanego G. J. kwoty 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Nadto skarżący wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu za drugą instancję wedle norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie, mając na względzie określony przez skarżących w apelacji zakres zaskarżenia, wyjaśnić należy, że mimo, iż jest to apelacja obu pozwanych, to wobec tego, iż G. J. zaskarżył jedynie rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie 4 wyroku, zarzucając niezasadne zastosowanie przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c., wniesioną apelację przez wyżej wymienionego, Sąd Apelacyjny potraktował jako zażalenie i rozpoznał łącznie z apelacją jednakże w ramach postępowania zażaleniowego o sygn. akt VI ACz 1362/15.

Przechodząc natomiast do oceny zarzutów apelacyjnych w zakresie dotyczącym R. F. (1), w pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadnie zarzuca skarżący błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż sprostowanie było wystosowane przez osobę, której dotyczyły fakty przytoczone w spornym artykule, prowadzące do błędnego ustalenia stanu faktycznego, podczas gdy z literalnej treści publikacji objętej pozwem nie wynika, aby (...), jako urząd administracji rządowej był przedmiotem krytyki w spornej publikacji. Powyższy zarzut jak należy rozumieć – dotyczący braku legitymacji czynnej powoda nie znajduje podstaw w świetle przepisów art. 51 – 54 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1414) oraz przewidzianych tamże kompetencjach oraz zakresie obowiązków (...). W świetle powyższego, zasadnie Sąd I instancji uznał, że powód jako zainteresowany posiada legitymację materialnoprawną do żądania sprostowania.

Co się zaś tyczy pozostałych zarzutów procesowych, za pomocą których skarżący kwestionuje prawidłowość oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji i tym samym prawidłowość dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych odnośnie prawdziwości treści zawartych w artykule prasowym, to wskazać należy, iż powyższe nie mogło mieć żadnego wpływu na ocenę zasadności roszczenia o sprostowanie.

Sąd Okręgowy zresztą wprost w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyznał, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że istota sprostowania sprowadza się do umożliwienia zainteresowanemu przedstawienia jego subiektywnej prawdy, zaś sąd w toku tego postępowania nie bada, czy informacja, której sprostowania domaga się powód, jest prawdziwa. W efekcie Sąd Okręgowy nie koncentrował się w tej sprawie na szczegółowych ustaleniach faktycznych co do prawdziwości informacji zawartych w publikacji pozwanego, jedynie ubocznie wskazał, że w świetle zeznań świadków przedstawione w kwestionowanym artykule treści, których sprostowania domagał się powód były nieprawdziwe. Powyższe nie stanowiło jednakże determinanty zaskarżonego rozstrzygnięcia, tym samym ewentualne nawet uchybienia w zakresie pozostawało bez wpływu na rozstrzygnięcie.

Sąd Apelacyjny podziela natomiast poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne odnośnie daty i miejsca publikacji artykułu, jego treści, a także odnośnie treści i terminowości zgłoszonego sprostowania z dnia 17.10.2013 r., czyniąc te ustalenia podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny, mimo iż zarzut ten nie został przez skarżącego *expressis verbis* wyartykułowany, z urzędu wziął pod uwagę naruszenie art. 31a pkt 4 prawa prasowego.

W tej kwestii podnieść przede wszystkim należy, że sprostowanie, według już utrwalonego poglądu w orzecznictwie i przeważającego w doktrynie, jest wyrazem prawa danej osoby do przedstawienia swojej wersji wydarzeń, innymi słowy środkiem realizacji uprawnienia do podania własnego stanowiska odnośnie opisywanych faktów (por. B.Kosmus, Prawo prasowe, Komentarz, Wydawnictwo C.H.Beck Warszawa 2011, str.366 i cytowanie tam poglądy orzecznictwa i doktryny).

Zasadniczą funkcją sprostowania prasowego jest zatem umożliwienie zainteresowanemu przedstawienia jego „własnej” wersji zdarzeń i tym samym umożliwienie opinii publicznej dokonania na tej podstawie/ istnienia wypowiedzi obydwu stron/ swojej z kolei oceny opisywanych okoliczności. Tak więc przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe zdaniem wnoszącego o sprostowanie, czyli fakty subiektywnie nieprawdziwe. W

świetle tej koncepcji redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. Kontroluje on jedynie spełnienie wymogów sprostowania, o których mowa w art.31a i 33 ust.1 i 2 a contrario prawa prasowego.

W tym zakresie występuje więc zasadnicza różnica systemowa między instytucją sprostowania i środkami ochrony, w tym usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych w zakresie ochrony niemajątkowej. Przy naruszeniu dóbr osobistych ocenie bowiem podlega, w ramach badania przesłanki bezprawności -prawdziwość zarzutów, od której generalnie zależy udana egzoneracja (art. 24 §1 kc), istotne znaczenie ma również istnienie szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych(art. 12 ust.1 pkt.1 Prawa prasowego), ewentualne działanie w interesie społecznym, etc.. Natomiast w przypadku żądania sprostowania nie bada się w ogóle prawdziwości podanych informacji, ale chodzi jedynie o to, by zagwarantować prawo wypowiedzi zainteresowanemu, tj. zamieszczenia subiektywnej wersji wydarzeń i odniesienia się co do okoliczności podanych w konkretnym artykule. W świetle art. 31a ust. 1 prawa prasowego sprostowanie oznacza więc rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, w przedmiocie podanych uprzednio wiadomości, uznanych - nie przez Sąd w wyniku przeprowadzonego procesu, lecz przez prostującego - za nieprawdziwe lub nieścisłe. W konsekwencji autorem sprostowania musi być zainteresowany, przedstawiający własną wersję wydarzeń. Nie może być ono zatem sformułowane w sposób „obiektywny”, sugerujący zaistnienie pewnej, już zweryfikowanej, wiedzy na dany temat, ani sugerować iż pochodzi od redakcji, wydawcy czy autora artykułu, którym Sąd „nakazał” najogólniej mówiąc korektę poprzednich , nieprawdziwych wypowiedzi. Z treści sprostowania musi zatem wynikać, że jest ono w złożone w imieniu konkretnej uprawnionej do tego osoby, która daną wersję w swoim imieniu przedstawia, w stosownej formie i zostało zaopatrzone w podpis osoby/ nazwę i adres/, która tegoż sprostowania dokonuje. Tego typu wymogi odnośnie sprostowania wynikają również *expressis verbis* z przepisu art. 31 a pkt 4 prawa prasowego.

W rozpoznawanej sprawie, powód wnosił o zobowiązanie redaktora naczelnego dziennika (...) Gazeta (...), aktualnie w osobie R. F. (1), do bezpłatnego opublikowania w tym dzienniku sprostowania uprzednio wskazanej treści. Należy więc zauważyć, że tekst tegoż sprostowania nie został w ogóle opatrzony podpisem osoby/ instytucji/ od której pochodzi. Został również sformułowany w sposób „bezosobowy”, z którego nie wynika czyja wersja wydarzeń została przedstawiona i od kogo pochodzi. Tym samym uznać należało, iż nie spełnia ono wymogów określonych art. 31 ust 1a pkt 4 prawa prasowego. Bez wpływu na powyższą ocenę pozostawała przy tym okoliczność, że sprostowanie przedsądowe – pismo z dnia 17.10.2013 r., skierowane do redaktora naczelnego- zostało podpisane przez T. P., (...), działającego w imieniu (...). Niezbędne również jest bowiem prawidłowe / tj. odpowiadające wymogom bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa/ określenie roszczenia w wersji dochodzonej sądownie.

Uwzględnienie zaś tak sformułowanego żądania powoda skutkowałoby wprowadzeniem w błąd opinii publicznej. Z treści wyroku uwzględniającego powództwo wynikałoby bowiem, że pozwany zobowiązany został w istocie do autosprostowania uprzednio podanych przez siebie nieprawdziwych informacji, ich odwołania. Do takiego wniosku prowadzi bowiem pominięcie w żądaniu pozwu wskazania, że autorem powyższego tekstu jest sam zainteresowany, nie zaś redaktor naczelny.

Zarazem wskazać należy, że ani redaktor naczelny, ani też przede wszystkim sąd orzekający nie ma nie tylko obowiązku, ale również uprawnienia, do tak dalekiego ingerowania w treść żądanego sprostowania i jego nie tylko modyfikacji, ale wręcz uzupełniania „za stronę”, w tym zamieszczania dodatkowej informacji, nie objętej treścią żądania, od kogo pochodzi i kto jest autorem oświadczenia, które opublikować ma podmiot wskazany w żądaniu pozwu. Byłoby to orzekanie ponad żądanie i nieuprawnione działanie na korzyść jednej ze stron procesu.

W tej sytuacji, niejako już tylko z powyższych przyczyn formalnych/ art. 31a pkt. 4 prawa prasowego/, powództwo nie mogło być uwzględnione, a zatem apelacja redaktora naczelnego, okazała się uzasadniona. Bezprzedmiotowe było w tej sytuacji odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny, uznając apelację za uzasadnioną, zmienił zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym pozwanego R. F. (1) i powództwo oddalił, a także orzekł o kosztach postępowania, stosownie do

ostatecznego wyniku procesu, nakazując powodowi zwrot na rzecz strony R. F. (1) wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalonego w oparciu o stawkę minimalną wynikającą z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.).

Powyższe na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a także na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. § 11 ust 1 pkt 2 w zw. z § 5 w/w rozporządzenia uzasadniało orzeczenie jak w punktach 1 i 2 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust 1 pkt 2 w zw. z § 5 w/w rozporządzenia.